No 192
D. 19. Lipca.
SOBOTA.
ROK 1828.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.
Bitwa pod Montwami 1667.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Po złożonym całokursowym publicznym examinie, otrzymali stopień Akademicki *Magistra nauk pięknych* JJXX. Jdzi *Presiowski*, Antoni *Tymiński*, Łukasz *Kodymowski*, Jgna: *Oborski*, Hippolit *Jakubowski*, ze Zgromadzenia XX. Piiarów, oraz JJPP. Felicjan *Kozłowski* i Felix *Żochowski*; a JJXX. Antoni *Formiński*, Franci: *Kasterski*, Ant: *Kozłowski*, ze Zgromadzenia XX. Piiarów, i JJPP. Wilhelm *Olszański*, Felix *Skórzewski*, stopień Akademicki *Magistra Filozofji*, w Oddziale Nauk Matematycznych.

Za 100 zło: w Listach Zastaw: żądano zł: 85, płacono zł: 84 3f1.

Z dzieł Pani Karoliny *Pichler*, autorki romansów p.t. *Agatokles*, *Oblężenie Wiednia* i wielu innych, wytłómaczony został na ięzyk francuzki i w roku bieżącym drukiem ogłoszony romans historyczny p:t: *Szwedzi w Pradze* Epizod z wojny 30 letniej etc. Romans ten zawieraiący szczegóły nader ciekawe i w którym charaktery osób mistrzowską kreślone są ręką, poprzedzony iest ieszcze krótkim rysem życia autorki. Exemplarzy tego romansu dostać można w Księgarni N. *Gliksberga*, 4 tomy kosztuią zł: 30.

Młodzieniec 11stoletni, Syn właściciela domu w Przedmieściu *Pradze*, onegdaj wyszedł mimo wiedzy Rodziców kąpać się do Wisły, w której utonął i wydobytym niezostał.

Wczoraj było ciepła stopni 19.

Z Siedlec. Było tu przez nieiaki czas podróżuiące Towarzystwo Aktorów; ile usiłowało bawić tutejszą publiczność, może służyć za dowód ieden z *ogromnych afiszów*, z którego ledwo 5tą część umieszczamy. »Teatr Narodowy. Dziś we Czwartek to iest dnia 12 Czerwca 1828 roku, Towarzystwo Artystów Dramatycznych, będzie miało zaszczyt dać reprezentacją wielkiej nigdy tu niegranej przeplatanej najwyborniejszą muzyką Melodramy, z wystawną i kostiumalną garderobą, nowemi dekoracjami, przedstawuiącemi, Ziemie, Parnas i Olimp czyli Niebo, połączonej na ostatek z wielkim Obrazem, dzielącym się na 3 osobne części a stanowiącym zarazem ieden Obraz, oznaczaiący Ubóstwienie, czyli wstąpienie do Niebios, sławnej Rymotworki Safo, oświecony błękitnym ogniem, tak nazwanym ogniem Chińskim, wydaiącym nadzwyczajne światło, koloru błękitnego, we 2 odsłonach, pod tytułem: *Ubóstwienie czyli Wstąpienie do Niebios.* Scena na wyspie Leukadji, później w Parnasie i w Olimpie. Szanowna Publiczności! Nie szczędząc kosztów, starania i pracy, niniejsze dzieło pod nazwiskiem Ubóstwienie, przenoszące w wystawie, obraz Piekła Miteologicznego w Dramie Orfeusz; postanowiliśmy przedstawić w nadziei, że światła Publiczność *Siedlecka*, maiąc na względzie, szczerą chęć naszą w służeniu sobie, widowisko tak kosztownie urządzone, względami swoiemi zaszczycić raczy. Poprzedzi Komedja *arcywesoła*, przez Ka: *No-*

wińskiego oryginalnie w polskim języku napisana w 1 Akcie pod tytułem: *Zalotnicy do wyboru.*

Z Petersburga d. 25 Czer: v.s. (Z D.P.) Dziś rano z powodu rocznicy Urodzin N. PANA i J. C. M. W. Xiężny ALEXANDRY MIKOŁAJEWNY, odprawione zostało w Kaplicy Zamkowej w *Pawłosku* uroczyste nabożeństwo i odśpiewane *Te Deum* w obec N. Cesarzowej MATKI i J. C. M. W. X. NASTĘPCY TRONU. Poczem N. PANI odbierała powinszowania od Członków Rady Państwa, Ministrów, Jenerałów, Urzędników Dworu i innych osób znakomitych obu płci, które miały zaszczyt być przypuszczonemi do stołu N. PANI. — Tegoż dnia w Petersburgu uroczyste *Te Deum* odśpiewane zostało w Kaplicy Admiralicji, przez Najprzewielebniejszego JX. *Serafina* Metropolity Nowogrodzkiego i Petersburskiego; równie iak i we wszystkich Kościołach tej stolicy. Wieczorem domy miasta oświecono.

Wyiątki z listu z obozu pod Karataj. — Żołnierz Karpo *Kalekin*, z pułku Kazańskiego, postradał wiedney z ostatnich potyczek, obiedwie ręce, które mu kula urwała w chwili właśnie gdy broń wymierzył. N. CESARZ udzielił mu order S. *Jerzego*, gratyfikacją, i 300 rubli dożywotniej pensji, z rozkazem aby z iak największą troskliwością odwieziono go do rodziny. Napisał także do Gubernatora cywilnego prowincji w której się rodził, aby mu przydano na usługę poczciwego inwalida wojskowego, na któregoby się spuścić można, w przypadku gdyby się nie znaleźli tacy krewni którzyby go przyiąć mogli.—Jnny żołnierz N., który dawniej służył iako officer, i w stopniu tym za przestępstwa został oddalony, lecz, dla zagładzenia zakału dawniejszego postępowania, dobrowolnie się zaciągnął iako prosty żołnierz, walczył mężnie z nieprzyiacielem, został raniony i utracił nogę. MONARCHA dowiedziawszy się o tem, ozdobił go orderem Zasługi dla żołnierzy, na pamiątkę odznaczaiącego się postępowania; wywyższył go do dawniejszego stopnia officerskiego, rozkazał mu dać wsparcie pieniężne, odesłać go do rodziny, wypłacać mu ciągle całkowity żołd, i opatrzyć go na podróż wygodnym powozem, potrzebnemi pieniędzmi i pomocą lekarską. Nie dość na tem: N. był w nieporozumieniu z swym ojcem, który ściśle dopełniaiąc obowiązków rodzicielskich, był przymuszony okazać mu niechęć za dawniejsze postępowanie. CESARZ, dowiedziawszy się o tem, kazał napisać do ojca, iż syn iego przez męstwo i gorliwe pełnienie służby zmazał swe błędy, i krwią swoią okupił przebaczenie i nagrodę swego MONARCHY. *Dzięki Bogu, Brajłów nasz!* te były pierwsze wyrazy, które z żywością wyrzekł Monarcha, przed swym namiotem, po odebraniu tej wiadomości. Uściskał Pułkownika *Bibikow* i sam pośpieszył do pobliskiego namiotu Feldmarszałka aby oświiałemu bohaterowi udzielić nowinę o tym wypadku, który ile przewidzieć można, bardzo ważne za sobą pociągnie skutki. Pierwszem uczuciem Monarchy była wdzięczność należna dobrotliwej Opatrzności. Przed obozem, na niezmierzonej okiem równinie, niedaleko okopu *Traiana*, wojsko stanęło w obszernym czworoboku: postawiono przed niem pulpit, a po godzinie 7 wieczorem naczelny Kapłan *Mosowski* odbył przy nim modlitwę i dziękczynienie. Poprzednio odśpiewano psalmy: *Panu niebios, pocieszycielowi dusz*, i. t. d. *Znami Bóg iest, pomnijcie to poganie i ukorzcie się.* Niebo było czyste i od zachodzącego słońca zarumieniane, wieczór cichy; w szeregach stali woiownicy, a wśród nich nasz Cesarz świetnym otoczony orszakiem, chór melodyjnych, śpiewaków nadwornych uroczyście brzmiał

w powietrzu; wszystkie umysły nabożeństwem były zaięte. Uroczystości tego rodzaiu nigdy nie doznał ieszcze kraj Saracenów! Po skończonej modlitwie, Kapłan naczelny, otoczony chórem śpiewaków, przechodził szeregi woyska, błogosławiąc krzyżem i wodą święconą. Następnie Monarcha winszował wojskom zwycięstwa i mówił do nich: *Przekonany iestem, iż i wy się odznaczycie skoro tego będzie potrzeba*. Radośne *hura* długo brzmiało iako odpowiedź na kilka lecz wiele znaczących słów kochanego Monarchy. Tymczasem Cesarz kazał przywołać Pułkownika *Bibikow* i Pułkownika Xcia *Dołgorukiego*, dwoma dniami poprzednio przybyłego z doniesieniem z obozu pod *Brajłowem*, i uściskał obudwóch w przytomności wojska. Po skończonej uroczystości, przybył ieszcze Fligel-Adjutant, Xże *Suworow*, z doniesieniem o oddaniu warowni *Maczcin*. Monarcha dzieli wszelkie trudy wyprawy z swymi żołnierzami; odbywa codziennie 20 do 35 wiorst konno, na czele swych woiowników, bez względu na upał lub ulewę. Dzielnie i wesoło postępuią żołnierze dalej, maiąc zwrócone oko na przewodniczącą im gwiazdę, to iest na N. Cesarza.

NOWOSCI ZAGRANICZNE.

Słychać w *Paryżu* że rząd *Francuzki* ma pożyczyć rządowi *Greckiemu* 5 miljonów franków, także i inne Mocarstwo ma takąż summę pożyczyć. — Mówią znowu że Dej *Algierski* skłania się do pokoiu z *Francją*, czego bardzo życzą wszyscy kupcy franc:—Wiadomości z *Portugalji* ciągle są smutne, więzienia napełniaią się co raz bardziej; w wielu miastach powiększaią się zaburzenia, nawet kobiety należą do tych zamieszek! — W *Stambule* odbywaią się codziennie rewje wojskowe w obec Sułtana, wojsko iest wysyłane nad *Dunaj*. — Donoszą z *Wiednia* że Arcy-Xżna *Parmy* przybyła do zamku *Laxemburga* dla odwiedzenia swego ojca Cesarza *Austrjackiego*.—Słychać że pod *Pestem* zbierze się 80,000 wojska Austrjackiego.—Xże *Hessen Homburski* Jenerał Austrjaz już wyiechał do główney kwatery N. CESARZA Rossyjskiego z świetnym orszakiem.

We *Lwowie* ogłoszono okolnik rządowy względem przestrzegania nakazanych Postów, którego treść iest następuiąca: »Austernicy, Traktjerowie i Garkuchnicy obowiązani są z reguły w dniach postu dla gości swoich potrawy postne gotować i tylko iako wyiątek dozwala się onym na szczególne żądanie, wszakże w osobnej izbie, lub ieżeli do tego na sposobności zbywa, przynajmniej na osobnym stole, także i mięsne potrawy dawać. Działaiący przeciw temu Austernicy, Trakternicy i Garkuchnicy w pierwszym razie przekroczenia, 2ma do 10ciu złotych reń: lub aresztem od 1go dnia do 5ciu, w powtórnym, 10cią do 50siąt zło: reń: lub aresztem od 5ciu do 25ciu dni, a w 3cim: zamknięciem doczasowem professji od 1go do 3ch miesięcy karani być maią. Do kary zamknięcia professji, zarazem zagrożenie przydać należy, iż 4te przekroczenie w professjach osobistych, zupełną utratę professji, w professjach zaś do realności iakiej przywiązanych, uznanie niezdolności do prowadzenia professji własną osobą, za sobą pociągnie, na co w wydarzonym przypadku wyrokować należy. etc.—

DONIESIENIA.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy.

Stosownie do przepisów Lombardowi Miasta Stołecznego Warszawy służących podaie do wiadomości publiczney a mianowicie osób interessowanych: 1mo) Że Licytacja na fanty w rzeczonym Instytucie zastawione iako to; na srebra różnego gatunku i kształtu, Sygnety, Brylanty, Perły, Zegarki, Suknie, Bieliznę stołową i wszelkiego rodzaiu precjoza, których Właściciele w oznaczonym czasie wykupić lub prolongować zaniedbali rozpocznie się w dniu 1 Września r. b. i aż do czasu zupełnego onych wyprzedania

codziennie od godziny 8 zrana do 1szej z południa w zwykłym lokalu Lombardowym w Ratuszu Głównym przy ulicy Senatorskiej położonym odbywac się będzie, życzący więc sobie nabyć rzeczonych przedmiotów, zechcą się zgłosić w miejscu i czasie wyżej wyrażonym. 2do) Że termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów pod Licytacją podpadaiących do dnia 23 Sierpnia r. b. oznaczonym został, dla tego więc Interessanci a mianowicie Właściciele takowych przed upłynieniem powyższego terminu do Kassy Lombardu zgłosić się i fanty wykupić lub prolongować powinny. 3tio) Że ci wszyscy którzy zaniedbawszy dotąd wykupna lub prolongowania fantów swoich w czasie przyzwoitym tyle ieszcze na własny interess oboiętnemi będą, że zaniedbaią korzystać z czasu wyżej oznaczonego do wykupienia albo zaprolongowania zastawionego, a mianowicie którzy takowego wykupna lub prolongacji przed dniem 23 Sierpnia r. b. niedopełnią, sami tylko sobie będą musieli przypisać winę gdy po upłynieniu tego ostatecznego terminu pomienione fanty przedane zostaną. 4to) Ażeby się nikt z osób interessowanych niewiadomością o niniejszym obwieszczeniu wymawiać w czasie niemogł, takowe przez pisma publiczne tutejsze iako to: Gazetę Warszawską, Korrespondenta, Monitora i Kurjera Warszawskiego tudzież Gazetę Polską trzykrotnie do wiadomości powszechnej podane, niemniej przez wywieszenie drukowanych exemplarzy onego w miejscach publicznych i obwołanie przy trąbie ogłoszonem zostanie. - Warszawa dnia 15 Lipca 1828 roku. — Radca Stanu Prezydent *Wojda*. - Sekretarz Jeneralny *G. Jahołkowski.*

Pod Nr 950, na ulicy Żabiej na pierwszem piętrze u W. Krzyżanowskiego, na posadę Wójta Gminy, Rachmistrza, Pisarza Prowentowego, Browarnego, lub Propinacyjnego, albo też Murgrabiego, Rządcę domu w każdym czasie dowiedzieć się można o Osobie zupełnie do tych posad ukwalifikowanej.

☞ Do Składu Dyzmańskiego i Kompanji nadszedł Transport Płucienek kolorowych, Płucien holenderskich, Szlązkich i różnych w nowym guście Towarów.

Ktoby miał do zbycia Fortepjan lub Pantaljon o 6ciu lub więcej oktawach, w dobrym stanie, ograny, z dobrym głosem i klawiaturą, niepotrzebuiący żadnej reperacji, w cenie od 10 do 15 dukatów; niech się zgłosi na Rydzynę na 2gie piętro do Stancji narożnej, od ulicycy Nowo-Senatorskiej i Trębackiej, gdzie do godziny 8 lub 9 rano, może powziąść informacją w tej mierze.

Leopold Rozen, utrzymniący Maszynę do dekatyzowania, czyli glansownego stępowania Sukna, bądź to w postawach, bądź też na łokcie, iak niemniej do podobnegoż stępowania wszelkich Materji wełnianych; ma zaszczyt donieść szanownej publiczności, że przeniosł swe mieszkanie z ulicy Senatorskiej z pod Nr 460 na ulicę Krakowskie Przedmieście na przeciwko Poczty pod Nr 379, gdzie przyjmować będzie iak dotąd, tak Sukna iako też i Materje wszelkie wełniane do dekatyzowania; a polecaiąc się łaskawym względom szanownej publiczności, przyrzeka obok pomiernej ceny, spieszne uskutecznienie łaskawie powierzonej mu roboty.

Dnia 21 Lipca r. b. o godzinie 10tej zrana w Warszawie przy ulicy Miodowej w Pałacu pod Nr 493, Lustra w złoconych ramach, Szafy, Kanapy, Krzesła, Komody, Łóżka, Materace, Firanki do okien, Stoły, Stoliki, Biórko, Sekretarka, Paiąk, Lampa, Pantaljon mahoniowy, Zegar stołowy, Lanszafty olejno malowane, sztychowane i inne ruchomości, przez publiczną Licytacją więcej daiącemu za gotowe kurant pieniądze sprzedane będą. —

Jan Redlich K. T. C. W. M.

Chociaż w roku bieżącym okazał się powszechny nieurodzaj Rzepnicy zimowej (Colsa) iednakże sprowadzam do mego Handlu znaczny zapas rzeczonej Rzepnicy oczem zawiadomiam szanownych interessantów którzy się zgłosić zechcą do Handlu mego przy ulicy Długiej pod Nr 489 Lit: A. gdzie według okazanej próbki przekonaią się o doskonałości i rzetelności iż iest z sprzętu z roku bieżącego, raczą się więc zapisać i zadatki na żądaną ilość wcześnie pozostawić. Cwierć Rzepnicy sprzedawać się będzie po złp: 12. — *Wittge.*

Pewna Osoba w średnim wieku życzy sobie przyiąć obowiązek do zarządzenia znacznym domem lub do dozoru dzieci w Warszawie. Dowiedzieć sie o niej można pod Nr 129 przy ulicy Piekarskiej na dole.

Przy ulicy Nalewki w domu Zadery na przeciw Ogrodu Krasińskich, na drugiem piętrze wchodząc po prawej ręce iest do sprzedania Szal ponsowy Turecki nowy za pomierną cenę. Ktoby go nabyć życzył może się tam zgłosić codzień od 8mej zrana do 12.

TEATR. Jutro w Amfiteatrze Łazienkowskim *Gody w Niepołomicach* widowisko stósownie do miejsca; a ieśli pogoda nie posłuży, w zwyczajnym Teatrze dana będzie Opera *Otello*.